Rok III. Niedziela 16 lutego 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 7

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Bale balami, ale na Mszy św. trzeba być.

Pr. 205/29.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy Wydział karny XXIV we Lwowie pod przewodnictwem S. O. Dra Dworzaka, przy udziale S. O. Wł. Mayera i S. O. A. Jagodzińskiego w obecności wiceprokuratora St. Zubrzyckiego i protokolanta K. A. Dr. A. Funkensteina po przeprowadzeniu rozprawy głównej dnia 9 listopada 1929 na skutek wniosku Prokuratora okręgowego z dnia 26 lipca 1929 Lcz. St. 7108/29 2 o orzeczenie konfiskaty czasopisma z dnia 16 VI 1929 Lwów Nr. 24 pod tytułem „Lwowskie Wiadomości Parafjalne" wydał dnia 9 listopada 1929 następujący

Wyrok:

Po myśli przepisów z art. 38 i 82 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 Nr. 45 poz. 398 Dzurp. orzeka się konfiskatę czasopisma „Lwowskie Wiadomości Parafjalne" z dnia 16 VI. 1929 Lwów, Nr. 24, którego zajęcie dokonane na dniu 13 czerwca 1929 przez Starostwo Grodzkie we Lwowie zatwierdzone zostało orzeczeniem tutejszego Sądu jako Trybunału prawowego z dnia 21 czerwca 1929 Pr. 205/29. Zarazem wydaje się po myśli przepisu z art. 40 powyższego rozporządzenia nakaz zniszczenia tego druku, a po myśli przepisu z art. 41 tegoż rozporządzenia zarządza się ogłoszenie tego orzeczenia w gazecie rządowej i wywieszenia tablicy sądowej.

W końcu poleca się w myśl art. 41 powyższego rozporządzenia odpowiedzialnemu redaktorowi powyższego czasopisma, aby wyrok niniejszy umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie z zachowaniem warunków art. 30 i 33 pod rygorem następstw przewidzianych w art. 60 powołanego rozporządzenia. Dr. L. Dworzak, m. p. — Wł. Mayer, m. p. — A. Jagodziński, m. p.

Inni bawili się, żyli bez troski

a ona bez narzekania, bez pomstowania na drugich, na los, bez zawiści w sercu pełniła swe obowiązki matki, żony w niedostatku, ale z modlitwą na ustach, z Bogiem w sercu, doskonaląc siebie aż do szczytów świętości.

Bardzo pożytecznem będzie przypomnieć w czasie karnawałowym, wśród ogólnego niedostatku tę postać świetlaną jako wzór. Powodów do narzekania miała wiele. Dzieciństwo przeszło jej w zamożności. Ojciec był aptekarzem w Florencji. Stracił wszystko. Nie z własnej winy. Gdy dziecko miało sześć lat przeniósł się do Rzymu, by w obcem mieście szukać chleba. Znalazł go jako służący. Córka, gdy podrosła, uczyła się szycia, pracowała w fabryce, a potem i ona przyjęła obowiązki pokojowej. Była sobie wesołą pokojówką, lubiła zabawy, towarzystwo. Młodo wyszła zamąż. Mąż był także służącym. I jako mężatka była początkowo osobą wesołą, nadmiernie wesołą, lubiącą koło siebie wielbicieli. Ale przyszła chwila, w której ocknęła się. Całe dotychczasowe życie wydało się jej dziwnie puste i głupie. Skierowała się myślą do lat dziecinnych, szkolnych, kiedy pobożność, miłość Boga dawały jej dużo radości i wesela ale innej. Poszła do spowiedzi, zaczęła inne życie.

Ciężkie miała warunki. Dochody męża, jako służącego nie były wielkie. Mąż był dosyć opryskliwy, niedelikatny, łatwo wybuchał. Dzieci była duża gromadka: siedmioro. Na jej opiece byli rodzice męża, byli jej rodzice. Przyszedł czas, kiedy córka straciła męża i z sześciorgiem dzieci przyszła do matki. A ona sama na to wszystko. Dobaze trzeba się było krzątać, by oprać to wszystko, zgotować im jeść i wychować.

Na wszystko starczyło jej czasu. W domu był ład i porządek. Igła w jej ręku pracowała sumiennie. W domu było wszystko zrobione, a jednak był czas na modlitwę. Nie

było czasu, by długo zostawać w kościele, ale bez straty czasu, bez przerwy w pracy, bo przy pracy, umiała pamiętać o Panu Bogu, pamiętać, że jest przy niej, że jej skromnej pracy błogosławi.

Takiem było życie osoby, o której opowiadamy. Proste, zwykłe, przy balji, kuchni, z miotłą i z igłą w ręku, w ubóstwie, ciężkiej, szarej pracy codziennej, wśród krzyku dzieci i wnuków.

A jednak przed dom, w którym mieszkała zaczęły zczasem zajeżdżać pańskie karety. Wysiadały z nich księżny, hrabiny, kardynałowie. Szli do jej mieszkania, ale nie z pomocą, lecz — po pomoc. Jakiejże ona mogła im udzielić pomocy? Oto przez modlitwę, przez walkę, którą z sobą przeszła, nabyła takiej mądrości, że wiele osób, nawet najznamienitszych przychodziło do niej po radę. Była też błogosławieństwem dla swych sąsiadek. Niejednej wyjęła cierń z duszy, niejednej dobrem słowem okazała lepszą drogę, niejednej dobrą radą osłoneczniła życie, na które dotychczas narzekała.

Osoby bogate chciały ulżyć jej losowi. Ofiarowały jej pomoc, obszerne mieszkanie, dużą dożywotnią pensję. Chciały, by, wolna od trosk domowych, mogła poświęcić się pracy wśród niewiast. Za wszystko to podziękowała. I do końca życia wpływała na drugich tylko własnem życiem i tem dobrem słowem, po które do niej ktoś przyszedł.

Jak nie ujęły jej pieniądze, tak nie wbiły jej w pychę wizyty osób z wyższego świata. Żeby u niej nie wiem kto był, gdy mąż przyszedł na obiad, zostawiała gości, a sama szła, by mężowi podać obiad i z nim porozmawiać o jego kłopotach.

Na jej proste, takie zwykłe, a jednak tak niezwykłe życie patrzył Rzym, gdzie zmarła w r. 1837. W poczet błogosławionych została zaliczona w r. 1909.

Nazywała się Anna Marja Taigi (czytaj Tajdżi).

Z krzyżem w ręku.

Coraz częściej czytamy w prasie wzmianki o występach przeciwko katolickiej organizacji Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (S. M. P.). Świadczy to niewątpliwie o żywotności tej organizacji, Widocznie nie można już dziś działalności SMP. przemilczeć, nie można koło niej przechodzić bez zwrócenia na nią uwagi. Widocznie członkowie SMP. coraz więcej zaczynają zabierać głos w życiu, kiedy są starania, tak usilne, by głos ten zagłuszyć lub ośmieszyć.

Wytarcza się niebylejakie działa przeciwko SMP. Podobnoś w SMP. zbyt daleko posunięta opieka tamuje wyrabianie się i usamodzielnianie w pracy obywatelskiej. Robi się zarzut pod adresem SMP., że niewystarcza włożyć w ręce wychowanków książki do nabożeństwa, ale trzeba z tą młodzieżą współpracować.

Innemi słowy znaczy to: młodzież w SMP. nie może się wyrabiać w pracy obywatelskiej w należyty sposób, — młodzież należy do SMP. tylko poto, by inni mogli jej patronować, a istotą jej pracy jest trzymanie w ręku książeczki do nabożeństwa.

Podobne zarzuty słyszeliśmy już w formie szczerszej: SMP. są organizacjami, które chcą wychować dobrych katolików, a więc nie mogą wychowywać dobrych obywateli Polski. Jak gdyby religja miała utrudniać, czy wprost zwalczać wychowanie obywatelskie!

Możnaby na te i tym podobne zarzuty odpowiedzieć wyjątkami z ustawy SMP. Choćby tem, ze celem SMP. jest wyrabiać młodzież na światłych i czynnych członków społeczeństwa, przejętych duchem katolickim i polskim. Możnaby przytoczyć fakt, że na 8 zadań, 10 haseł, na 10 środków, wymienionych przez ustawę SMP. tylko jedno zadanie, jedno hasło i jeden środek działania odnosi się ściśle do dziedziny religijnej. Dziedzina ta stawiana jest wprawdzie na pierwszem miejscu, ale w ścisłej harmonji z innemi punktami, odnoszącemi się do wyrobienia obywatelskiego młodzieży. Religja katolicka bowiem jest według zasad SMP. najsilniejszą i jedyną podstawą, na której mogą się w pełni rozwinąć cnoty obywatelskie i całe wychowanie obywatelskie.

O tem, że charakter katolicki bynajmniej nie utrudnia działalności SMP. na polu obywatełskiem, świadczy sprawozdanie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, ogólno-polskiej centrali SMP. za rok 1928 (ostatnie). Jakiż ogrom pracy nad wyrobieniem obywatelskiem młodzieży mieści się w następujących cyfrach, dotyczących tylko jednego roku działalności! SMP. odbyły 47.909 zebrań ogólnych 33.870 posiedzeń zarządów, prowadzonych według wszelkich nowoczesnych form 53.105 wykładów z najrozmaitszych dziedzin, 698 kursów, 195 wystaw posiadały 1.890 bibljotek z 265.714 tomami, 175 domów własnych, 203 aparaty radjowe w świetlicach: urządziły 15.396 wiaczornic, obchodów i teatrów.

Moglibyśmy cytować dalsze cyfry. Komu i one nie wystarczą, niech zapyta w państwowym urzęozie W. F. i P. W. Dowie się tam, że około 40.000 członków SMP pracuje na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, Niech zapyta w Ministerstwie Rolnictwa: powiedzą mu, że właśnie organizacja SMP w r. 1929 pierwsze zajęła miejsce w konkursach przysposobienia rolniczego.

Czyż takie wyniki na polu pracy obywatelskiej może dać organizacja, która opiera się na metodach, stosujących w sprzeczności z wyrabianiem i usamodzielnianiem wpracy obywatelskiej? Nie! I też nie tu jest źródło wszystkich, przytoczonych zarzutów. Leży ono gdzieindziej. Mianowicie w tem, że SMP. idą do młodzieży z książką modlitewną, a my powiemy — idą z krzyżem w ręku. Tak. Jedni idą do młoezieży z manifestem Marksa, inni z portretem Lenina, jeszcze inni z wolnomularską kielnią liberalizmu. A SMP. idą do młodzieży z krzyżem w ręku. I dlatego, chociaż na polu wychowania obywatelskiego osiągają wyniki jak najlepsze — chociaż z tem uświadomieniem obywatelskiem idą do najszerszych mas. — chociaż w ten sposób wykonują najlepszą pracę państwowo-twórczą i polską — to zawsze spotykają się z zarzutami i z bezwzględnymi wprost wrogami. A zwalcza się

Ewangelja na niedzielę Starozapustną.

Mat. 20, 1—16.

Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotników do winnicy swojej. A uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał ich do winnicy swojej. I wyszedłszy około trzeciej godziny, ujrzał drugich stojących na rynku próżnujących. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. I znowu wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny, i także uczynił. A około jedenastej wyszedł, i znalazł drugich stojących, i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór przyszedł, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników i oddaj im zapłatę począwszy od ostatnich aż do pierwszych. Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godziny byli przyszli, wzięli po groszu. A przyszedłszy i pierwsi, mniewali, żeby więcej wziąść mieli: ale wzięli i oni po groszu. A wziąwszy szemrali przeciw gospodarzowi. Mówiąc: Ci ostatni jednę godzinę robili, a uczyniłeś ich równymi nam, którzyśmy znosili ciężar dnia i upalenia. A on odpowiadając jednemu z nich, rzekł: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy! azaliś się ze mną za grosz nie umówił? Weźmij co twego jest, a idź: chcę też i temu ostatniemu dać, jako i tobie. Czyli mi się nie godzi uczynić, co chcę? czyli oko twoje złośliwe jest, iżem ja jest dobry? Tak ostatni będą pierwszymi: a pierwsi będą ostatnimi. Albowiem wielu jest wezwanych: ale mało wybranych.

SZEMRAJĄCY NARÓD.

Niektórych opowiadań Ewangelji trudno nam sobie wyobrazić: lat od owego czasu upłynęło blisko dwa tysiące, stosunki zmieniły się i dzisiaj nie patrzymy na trędowatych, dla chorych mamy szpitale i t. d., ale gdy Ewangelja opowiada o szemrających robotnikach, to wszystko staje nam przed oczyma, jak żywe. Widzimy w brzasku dnia winnicę z jej złotym, wonnym, jesiennym ciężarem. Widzimy gospodarza na rynku, jak wybiera robotników, jak godzi się z nimi o zapłatę. Widzimy, jak słońce idzie coraz wyżej, jak poruszają się pracowite ręce, jak przybywa pomocników, jak tłocznie przepełnione są obfitem winobraniem. Widzimy,

nie metody pracy, ale przedewszystkiem krzyż, z którym toczy się ta sama walka także na innych odcinkach naszego życia.

Narzeczeństwo — zapowiedzi.

3. Nauka katolicka o małżeństwie.

Gdzie małżeństwo pojmują w sposób należyty, tam traktują zaręczyny i narzeczeństwo jako coś czcigodnego i uczciwego. „Dziećmi świętych jesteśmy i nie możemy zbierać się, jak poganie, którzy Boga nie znają!“ Wielu młodych ludzi burzy swe późniejsze szczęście życiowe przez to, że za wcześnie robią znajomości i lekkomyślnie przyrzekają małżeństwo, często poza plecami rodziców, często wśród szeptów uwodzicielskich, często odurzeni ślepą namiętnością.

Dokonujcie wyboru w świetle Bożem. Nie tylko według zewnętrznych i majątkowych względów. Ważnem jest pytanie o sprawy majątkowe, ale daleko ważniejszem jest pytanie, czy przyszła żona albo mąż posiadają te duchwe przymioty, bez których nie jest możliwe wierne i szczęśliwe współżycie. Pytajcie o poprzednie życie pod względem moralnym, o kwalifikacje w zawodzie i w gospodarstwie domowem, ale przedewszystkiem, jak jest z wiarą i z pobożnościa. Kościół przestrzega przed małżeństwami z katolikami odpadłymi i z publicznymi grzesznikami. „Nie chodź w jednem jarzmie z niewiernymi. Jak może pogodzić się światło z ciemnością?“ Dokonujcie wyboru w Świetle Bożem!

I odbądzcie drogę do ołtarza w łasce Bożej! Niesiecie cenny skarb w kruchych naczyniach. Nie przychodźcie do ołtarza z nadszarpaną czcią! Strzeżcie się, by nie bezcześcić narzeczeństwa przez ciężkiegrzechy! Jak może mówić narzeczony, że kocha swą narzeczoną, jeżeli zrywa wianek z jej głowy i duszę jej naraża na największe niebezpieczeństwo. Co za kary zbiera się na czas małżeństwa, jeśli w narzeczeństwie piło się grzechy, jak wodę! Odbądźcie drogę do ołtarza w łasce Bożej!

Przed ślubem na cztery tygodnie mają narzeczeni zgłosić się u proboszcza narze-

---

jak słońce potem zapada, widzimy wszystkich robotników przy bramie: jednych zmęczonych, spoconych, zakurzonych, drugich lekko tylko zarumienionych z powodu krótkiej pracy. Widzimy wydłużone, zmęczone, niechętne twarze tych, którzy myśleli, że mogą się więcej spodziewać. I przyklaskujemy ich szemraniu, gdy mówią: Ostatni tylko jedną godzinę pracowali, a uczyniłeś ich równymi nam, którzyśmy znosili ciężar dnia i upalenia“.

Jeśli co łatwo nam jest pojąć z Ewangelji, to to szemranie ostatnich. Bo jawnie lub skrycie szemramy wobec niepojętych kaprysów losu i wobec boskiej sprawiedliwości, której nas uczą. Z szemraniem ciągnie dzisiejszy człowiek jarzmo życia i przypadków. Szemranie, szarpanie bolesnych więzów, grzebanie w męczących zagadkach, stawanie dębem wobec twardego losu naszego położenia, szamotanie się wobec bezowocności naszej pracy, tak, szemranie w tysiącu niestrojnych tonów składa się na „marszową pieśń!“ naszego dzisiejszego życia, na ranne pozdrowienie i na śpiew pogrzebowy.

Czem jest dzisiaj, po prostu powiedziawszy, nasze życie polityczne? — Wiecznem szemraniem, skargami, opozycją dla opozycji, jakby tylko partje były, a nie było narodu, nie było ojczyzny. Czem jest nasze życie społeczne? — Ustawicznem szemraniem i podejrzewaniem. często lichem, małostkowem judzeniem klas i stanów przeciw siebie. Co jest wiarą wielu z nas? — Szemranie, procesowanie się przez całe życie, a jednak bez sprostania sprawiedliwości Bożej. Czem jest nasza młodzież dzisiejsza? — Szemranie, lekceważenie, pogarda, w najlepszym razie ignorowanie starych i wszystkiego, co dawne. A jakiem jest duchowe powietrze, którem codziennie oddychać musimy, które idzie od jednego do drugiego? Zły wicher z piekła, który czuć szemraniem i zgrzytaniem zębami, paraliżający i bezradosny pesymizm, który na niebie widzi tylko czarną noc, a nie widzi już błyszczących gwiazd.

Z szemraniem, z gorzkiem sercem stoi dzisiejsza ludzkość przed bramami niebieskiego gospodarza i żąda wglądu w prawa rządzenia boskiej sprawiedliwości. Zrujnowani ludzie interesu, głodni bez zarobku ojcowie i matki, zubożali, potrzebujący opieki starcy, pozbawieni pomocy chorzy, bezradne córki z najlepszych domów, odprawione, bez podzięki, wyżyłowane ofiary pracy i wierności w obowiązkach, męczennicy niespla-

czonej, przedstawić potrzebne dokumenty i dać na zapowiedzi. Muszą też przyprowadzić z sobą dwu świadków. Następuje głoszenie zapowiedzi przez trzy niedziele z rzędu. Chodzi tu o to, ażeby planowane małżeństwo osób było znane ludziom, bo są w tem zainteresowani, ażeby przeszkodzić różnym nadużyciom.

Ponieważ w wielkich miastach głoszenie zapowiedzi tylko w kościele nie wystarcza, dlatego proboszczowie lwowscy ogłaszają zapowiedzi i w „Wiadomościach parafjalnych". To głoszenie zapowiedzi okazało się już nieraz bardzo pożytecznem i przeszkodziło niejednemu nadużyciu. Były wypadki, że już z inną dał na zapowiedzi, a wobec drugiej ciągle jeszcze udawał narzeczonego; albo żonę miał, a chciał się żenić; albo nagle opanowała go miłość w 45 roku życia do siedmdziesięcioletniej staruszki, właścicielki kamienicy. Osoby interesowane dowiedziawszy się o tem z „Wiadomości Parafjalnych", mogły nadużyciom przeszkodzić i odpowiednio sobie postąpić.

Według zwyczaju ślubu udziela proboszcz panny młodej. Jeśliby ślub miał się odbyć w innym kościele, to wtedy potrzeba mieć od proboszcza panny młodej odpowiednie papiery.

Małżeństwo jest sakramentem żywych, a więc trzeba doń przystępować w łasce poświęcającej, dlatego trzeba być przed ślubem do spowiedzi i Komunji św. Spowiednika trzeba prosić o poświadczenie spowiedzi, by je przedłożyć odpowiedniemu kapłanowi. Bardzo dobrze jest odbyć przed ślubem spowiedź z całego życia.

Byłoby to wielką lekkomyślnością iść do ślubu, od którego zaczyna się nowe życie, z grzechem ciężkim na sumieniu, zuchwale lekceważąc sobie P. Boga, jakby Jego błogosławieństwo nie było potrzebne.

Masonerja a konkordat z Francją.

Na przeszłorocznym konwencie Wielkiej Loży i Wielkiego Wschodu „brat" Pouriau wygłosił wielką mowę końcową w imieniu wielkiej rady

---

mionego sumienia chrześcijańskiego — oni wszyscy stoją razem przed gospodarzem niebieskim i nasłuchują odpowiedzi na pytanie: „Panie Boże, dlaczego uczyniłeś nas ludzi tak nierównymi"?

O, to złe, nieufne oko jest złym doradcą! Ono tak bystrze drugich szpieguje, a tak jest krótko-wzroczne i ślepe we własnym domu. A potem dzieje się to, co mówi Ewangelja: grosz, za który rano tak radośnie szli do winnicy, który im się rano wydawał dobrą zapłatą, tak im nagle obrzydł, jak gdyby wogóle nic nie otrzymali. I oto zaczynają „w imię sprawiedliwości" protestować, chociaż zapłaty ich nie zmniejszono im ani o drobinę. I przychodzi zaraz odpowiedź: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy". — To, Moi Drodzy, powiedział gospodarz tym wszystkim, którzy myślą, że mogą swem słabem okiem oceniać nieskończone horyzonty boskiej Opatrzności i sprawiedliwości. „Przyjacielu, masz swe prawo, umówiony grosz. Jeśli innym daję więcej, niż im się ściśle według prawa należy, kto może mi tego zabronić? Kto chce mi zabronić, bym nie tylko sprawiedliwie „płacił", lecz także ponad to z wolnej dobroci „dawał podarunki"?

„Nikt" odpowiada chór niezadowolonych. „My bylibyśmy zadowoleni, gdybyś każdemu płacił według ścisłej sprawiedliwości na tej niesprawiedliwej ziemi, żeby każdemu powodziło się według jego zasługi i niedbalstwa". Moi Drodzy! Tak myślą, — a jest ich niestety kardzo wielu — a przez przykre szemranie zapomnieli o pewnym groszu w dłoni i o tem, co on oznacza: nagrodę wieczną. Kto o niej zapomina, o tej nagrodzie wiecznej, dlatego życie pozostanie zawsze kotłem czarownic z samowolą i niesprawiedliwością: ale kto się nad nią zastanawia i wierzy w nią mocno, dla tego stają się bóle i cierpienia tych gorzkich czasów narodzinami lepszej wieczności.

Mój kochany chrześcijaninie! Ciężaru i upalenia dokuczliwego życia nikt nie może zdjąć z twoich bark. Jeżeli chcesz, możesz codziennie ulegać pokusie szemrania. Ale jeżeli jesteś mądry, wtedy nie patrz ani na lewo ani na prawo, na z pozorów złote domy drugich, lecz patrz na grosz w swej ręce, na denar wiecznego życia. On jeden rozwiązuje ci zagadkę życia; on mówi ci, że sprawiedliwość Boża wielka, że dobroć Boga jeszcze większa. Amen.

Wielkiego Wschodu Francji i posiadłości francuskich. W mowie tej Pouriau ustosunkował się w ten sposób do pogłosek o konkordacie z Francją:

„W czasie prac słyszeli panowie wspaniałe mowy, które wykazały, że w tej chwili dążenie do urzeczywistnienia naszego ideału poddane zostało wściekłym atakom ze strony naszych wrogów. Dreszcz was przeszedł, panowie, przy okrzyku alarmu, który rozlega się znów we wszystkich dzielnicach naszego kraju. Długie oklaski, jakie towarzyszyły zakończeniu tak jasnej i tak dobrze popartej dowodami mowy naszego brata Ramadier, ujawniły głębokie wrażenie, wywarły je na waszych duszach jego rewelacje o knowaniach pewnego Kościoła oraz papiestwie, które ustawicznie zmierza do realizacji swoich krętych planów panowania nad światem. Zanim jeszcze znaleźliście się tej świątyni, już wiedzieliście, że to, co wśród naszych zdobyczy jest najpiękniejsze i najowocniejsze, laicyzm, matka wolnej myśli, znajduje się w niebezpieczeństwie. Ale nie sądziliście bez wątpienia, że niebezpieczeństwo jest tak wielkie i tak groźne. Teraz dopiero wystąpiła jasność w całej pełni: w pierwszej chwili ona was oślepiła, ponieważ była zbyt bezpośrednia i zbyt rażąca. Teraz oświeca ona drogę, na którą panowie muszą wstąpić i po której musicie kroczyć zdecydowanie w zwartych szeregach i z poczuciem dyscypliny. Uchwaliliście plan pracy, powzięliście rezolucje... Członkowie lóż muszą obecnie zabrać się do pracy indywidualnej w domu: żadnego usprawiedliwienia, żadnych wyjątków! Przeciwnie, właśnie w najbardziej krnąbrnych okolicach, jak w Alzacji i Lotaryngji, a nawet w dziedzinie akcji kobiecej muszą loże wzmocnić swoją działalność. W szczególniejszy sposób muszą one dokonać oczyszczenia kadr uniwersyteckich, ciągle jeszcze nabrzmiałych elementami klerykalno-faszystowskiemi“.

Katolicka prasa francuska zwraca uwagę, że ten krótki wyjątek z przemówienia dygnitarza masońskiego rzuca światło na pewne wydarzenia z ostatnich czasów.

Z świata katolickiego.

Przemówienie Ojca św. w akademji „Nuovi Lincei“ o znaczeniu nauki. W czasie inauguracji nowego roku akademickiego w instytucie „Pontificia Accademia dei Nuovi Lincei“, mającym siedzibę w Casina Pio IV, przemawiał również Ojciec św., który jest honorowym prezydentem tej uczelni.

Papież stwierdził z radością, że jego akademja zyskuje coraz nowych współpracowników „wiernych przyjaciół nauki i prawdy“. Namiestnik Chrystusowy czuje się szczęśliwym, że znajduje się w szeregach akademików, gdzie władają rosum i nauka, rozpromienione przez Boga, twórczego ducha, który zsyła badaczom naukowym swoje najświętsze promienie, swoją światłość i swoją Prawdę. Nauka, która składa hołd Bogu, jest nauką najszlachetniejszą, ponieważ jednoczy rozum i wiarę. Nie można okazać większej czci Bogu, jak za pośrednictwem nauki. Bóg nagradza ją coraz piękniejszą, zaszczytniejszą i owocniejszą. Stwórca wszechrzeczy jest również Bogiem nauki.

„Times“ o Encyklice o wychowaniu W dużym artyknle wstępnym p. t. „Encyklika Papieska“ „The Times Educational Supplement“ pisze: „Orędzia papieskie w historji nauczania okazały się często dokumentami o jaknajdonioślniejszem znaczeniu, a w naszym kraju wywierały wpływ na nauczanie w kierunku dobra pośrednio albo bezpośrednio. Pismo to zawiera nauki dla protestantów zjednoczonego królestwa bez względu na to, czy są wyznawcami Kościoła państwowego, czy też członkami wielkich gmin, istniejących oddzielnie. Czas, by stosunki państwa, rodziny i Kościoła w naszym kraju zostały zbadane, a wielu zgodzi się z Papieżem, że jedynie tylko wychowanie chrześcijańskie umożliwia człowiekowi żyć „w zgodzie ze wzniosłym celem, dla którego został stworzony“. Jego Świątobliwość protestuje przeciwko państwowemu monopolowi szkoły i nauczania.

Kongres eucharystyczny w Ameryce środkowej. W dniach 31 grudnia r. ub. i 1 stycznia r. b. w Léon w Nikaragua odbył się kongres eucharyst. Ameryki środkowej, w którym wzięło udział 100 tys. osób. Wielu z pośród biskupów, którzy uczestniczyli w pracach i uroczystościach kongresu, przybyło do Managua aeroplanami.

Przyszły sobór powszechny. Według doniesienia „Giornale d' Italia“, Ojciec św. ma wydać polecenie podjęcia nanowo prac soboru powszechnego, które były przerwane w roku 1870 w chwili zajęcia Rzymu.

Encyklika o wychowaniu a prasa faszystowska. Prasa faszystowska w dalszym ciągu zajmuje się ostatnią encykliką Ojca św. o wychowaniu młodzieży. Missiroli, którego książka o religijnej polityce Mussolini'ego, umieszczona została na indeksie, omawia znów na łamach „L' Italia Letteraria“ kwestję encykliki łącznie z konkordatem włoskim. Czyni to, wychodząc z mylnego założenia, że encyklika była napisana głównie dla Włochów. Podobnie, jak Pierre de Quirielle w „Journal des Débats“, Missiroli opiera się na fakkie, że encyklikę ogłoszono w języku włoskim.

„Osservatore Romano“ w numerze z dn. 28 ub. m. przekreśla raz na zawsze ten fałszywy po-

gląd. „Pius XI — pisze organ watykański — polecił przy ogłaszaniu encykliki, by ją przetłumaczono na wszystkie najbardziej rozpowszechnione języki, ponieważ kwestja chrześcijańskiego wychowania młodzieży obchodzi cały świat chrześcijański, wszystkie narody chrześcijańskie — cały Kościół“.

Z całej Polski.

Pielgrzymka nauczycielstwa i młodzieży do Rzymu. Zarząd Związku Diecezjalnych Kół Księży Prefektów po porozumieniu się z Ministerstwem W. R. i O. P. zawiadamia nauczycielstwo szkół średnich, że może ono wziąć udział w pielgrzymce młodzieży szkół średnich do Rzymu, korzystając ze wszystkich ulg i uprawnień, przyznanych młodzieży.

Pielgrzymka wyruszy z Warszawy dnia 9-go kwietnia r. b.; cały Wielki Tydzień spędzi w Rzymie, a wracając do Warszawy na 26-go kwietnia, zwiedzi po drodze Florencję, Padwę, Wenecję i Wiedeń.

Koszt pielgrzymki wynosi zł. 650·—, płatnych w dwóch ratach: dn. 15-go lutego zł. 300·—, dn. 5-go marca zł. 350·—.

Zgłoszenia należy przesyłać do dn. 15 lutego r. b. do Komitetu pielgrzymki: Gimnazjum im. C. Plater Zyberkówny, Warszawa, ul. Piękna 24.

List Ojca św. do Biskupa śląskiego. Podczas jubileuszowej pielgrzymki śląskiej do Rzymu, ks. Biskup dr. A. Lisiecki wręczył Ojcu św. pięknie oprawioną i godłem papieskim ozdobioną wielką księgę, zawierającą opisy zeszłorocznych obchodów papieskich ze wszystkich parafij śląskich. Ojciec św. raczył dar ten przyjąć najłaskawiej, przeglądał tę księgę z wielkiem zainteresowaniem i wypytywał się o szczegóły z całego szeregu parafij.

Dnia 21 b. m. JE. ks. Biskup Lisiecki otrzymał następujący list z Watykanu:

„Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księże Biskupie!

Z powodu pięćdziesięciolecia kapłaństwa Jego Świątobliwości uważały sobie poszczególne parafje Twej diecezji za obowiązek złożyć Ojcu świętemu w dowód swego przywiązania w przemiłych listach najserdeczniejsze życzenia.

To też Ojciec św., wyrażając swą wdzięczność za taki dowód miłości, przez który stałeś się wzorem i przykładem dla innych, i za przywiązanie Wasze ojcowską odwdzięczając się miłością, prosi Boga o najobfitsze dla Was łask dary. Niechżeż tych łask Bożych wyrazem będzie Błogosławieństwo Apostolskie, którego Jego Świątobliwość Tobie, całemu duchowieństwu i wszystkim Twej pieczy powierzonym wiernym miłościwie w Panu udziela.

O czem donosząc, wyrażam Ci najgłębsze poważanie, z którem pozostaję Ekscelencji Waszej najoddańczy (—) Piotr Kardynał Gasparri“.

Nawrócenie się b. zakonnicy marjawickiej. W wigilję uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej złożyła wyznanie wiary w kaplicy OO. Redemptorystów na Woli i przeszła na łono Kościoła katolickiego b. zakonnica marjawicka, Aniela Wasilewska, która pozostawała w błędach sekciarskich przez 24 lata, zatem od początku istnienia sekty. dopiero ostatnie procesy w Płocku i w Warszawie, które ujawniły ohydne występki w łonie sekty, otworzyły jej oczy.

Wynik konkursu Zrzeszenia Pisarzy Katolickich. Sąd konkursowy Zrzeszenia Pisarzy Katolickich, złożony z pp. Marji Rodziewiczówny, O. Pawelskiego, dr. K. M. Morawskiego i Stanisława Miłaszewskiego, na posiedzeniu w dniu 21 ub. m. z pośród nadesłanych dziesięciu utworów wyróżnił powieść p. t. „Drogi i Manowce“, zaopatrzony godłem: „Twierdzą nam będzie każdy próg“ i powieści tej przyznał „nagrodę zachęty“, przeznaczoną dla pisarzy początkujących, w kwocie zł. 1000.

Po otwarciu koperty z wyżej wymienionem godłem okazało się, że autorką utworu nagrodzonego jest p. Marja z Łozińskich Popławska.

Autorowie prac nienagrodzonych mogą się zgłaszać po ich odbiór w godz. 11—12 i 18—19 do Prezydjum Sądu Konkursowego przy ulicy Czackiego 2, m. 3.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

LUTY — 1930.

16	N	**E. Starozap.**	3	**F. 4. po Boh.**
17	P	Konstancji	4	Izydora
18	W	Flawjana	5	Ahaftji m.
19	S	Konrada	6	Wukoła
20	C	Nicefora	7	Parftenija
21	P	Eleonory	8	Fteodora
22	S	Kat. św. Piot.	9	Nikifora

Głos eucharystyczny. Miesięcznik ilustrowany, poświęcony czci Przenajśw. Sakramentu. Ze względu na swą treść i taniość, nadaje się do szerokiego rozpowszechnienia między ludem. Prenumerata roczna 3 zł.

Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy, przynosi bogate artykuły z zakresu wychowania religijnego młodzieży. Całoroczna prenumerata 15 zł.

Okazowe ekzemplarze wysyła się darmo.

Czasopisma wychodzą nakładem Tow. Bibljoteka Religijna Lwów — ul. Ormiańska l. 13.

Z parafji św. Marji Magdaleny. Dnia 8 b. m. odbyła się w kościele parafjalnym św. Marji Magdaleny uroczystość jubileuszowa p. Józefa i Magdaleny z Dziukiewiczów Jurkowskich, których 50-lecie pożycia małżeńskiego zostało pobłogosławione.

Uroczystość ta złotych godów czcigodnych jubilatów, zgromadziła najbliższą rodzinę i znajomych, którzy składali im serdeczne życzenia dalszych długich lat w szczęśliwem pożyciu. Po pobłogosławieniu Jubilatów odbyła się Msza św. na ich intencję.

Z parafji św. Marcina. Doroczne Walne zgromadzenie Bractwa dobrej śmierci przy kościele św. Marcina odbędzie się w niedzielę dnia 23 lutego b. r. w Sali Sokoła III ul. św. Marcina 6. o godzinie 5. wieczorem. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły. 3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4. Wybór członków Wydziału w miejsce ustępujących. 5. Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu następujące Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu, na tem samem miejscu i z tym samym porządkiem obrad o godzinie wpół do 6-tej wieczorem.

Tegoż dnia 23 lutego o godz. 7 rano odprawioną będzie Msza św. przed ołtarzem Pana Jezusa ukrzyżowanego na intencję Bractwa i jego członków.

Nabożeństwo na intencję Ojczyzny. W trzecią niedzielę b. m., t. j. 16 lutego, poświęconą w Bazylice metrop. szczególniejszej czci Matki Boskiej pod wezwaniem Królowej Knrony Polskiej, o godzinie 8 rano będzie odprawiona w Katedrze przed obrazem Matki Boskiej Łaskawej na intencję Ojczyzny cicha msza św. ze wspólną Komunją św. członków Arcybractwa Królowej Korony Polskiej. W sobotę zaś (15 II) i w niedzielę odbędą się uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancji (z kazaniem w niedzielę).

Kwartalne zebranie członków Arcybractwa Królowej Korony Polskiej odbędzie się we wtorek, 18 b. m., o godz. 5 popołudniu w sali Czytelni katolickiej przy ul. Piekarskiej l. 28. Na porządku dziennym referat i sprawozdania z działalności oddziałów Arcybractwa: Oddziału św. Jadwigi — opieka nad sługami, św. Salomei — opieka nad wdowami i sierotami, Stowarzyszenie św. Stanisława Kostki — opieka nad młodzieżą rzemieślniczą.

Liga parafjalna przy kościele św. Antoniego we Lwowie urządza w niedzielę 16 lutego b. r. o godz. 12 w południe w sali Sokoła IV (Łyczakowska 99) Uroczysty Obchód w VIII rocznicę wstąpienia na Stolicę Apostolską Ojca św. Piusa XI Dzień Rodziny Katolickiej. O godz. 10·30 rano uroczysta Msza św. w kościele św. Antoniego z kazaniem i odśpiewaniem Te Deum. W sali Sokoła IV o godz. 12 w południe odegra orkiestra wychowanków bursy św. Stanisława Kostki dwa utwory muzyczne. Słowo o zadaniach rodziny katolickiej w Polsce wypowie Wp. prof. Fr. Walczak. Wp. artystka opery lwowskiej H. Green-Skazowa, reżyser i artysta opery lwowskiej Wp. St. Tarnawski odśpiewają cztery pieśni, Wp. M. Trusiówna prof. konser. odegra solo skrzypcowe. Przy fortepianie Wp. prof. konser. St. Slawiczek i Wp. Kowalska. Deklamacja Wp. R. Remdyktowicz. Bliższe szczegóły w afiszach. Wstęp wolny.

Zapowiedzi.

Od 10/II. do 16/II. 1930 r.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji archikatedralnej. 1) Nusbaum Czesław, Warszawa, Nowogrodzka 40 i Marja Franciszka (2 im.) Grzejowska, Chorążczyzny 12. — 2) Magura Adam, Kraszewskiego 9 i Juljanna Żegleń, Kopernika 32. — 3) Kalityński Stanisław, Sienkiewicza 5 i Helena Kocyłówna, Sienkiewicza 5.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Michał Moskal, Podliska i Aniela Cichocka, Kochanowskiego 36. — 2) Marcin Minarowicz, Skarbkowska 14 i Feuronja Kuchar, Sobieskiego 39. — 3) Augustyn Szteliga, Na Błonie i Henrietta Siekierska, Batorego 4. — 4) Michał Rybka, Janowska 86 i Zofja Babiasz, Fredry 8. — 5) Roman Malinowski, Budków i Zofja Szurkało, plac Bernardyński 6.

W parafji św. Antoniego. 1) Tiachnybok Michał, Słodowa 4 i Paulina Kwiatkowska, Głowińskiego 2. — 2) Gajewski Adam, Dunajów i Stanisława Langier, Łyczakowska 19a. — 3) Skowron Walenty, Glinna Nawarja i Emilja Kamińska, Łyczakowska 19a. — 4) Teliczka Roman, Pijarów 56a i Genowefa Kogut, Listopada 17. — 5) Husar Stanisław, Słodowa 10 i Bronisława Mazur, Strzelecka 7. — 6) Korczyński Karol, Kopalna 4 i Felicja Kozakiewicz, Kleparów. — 7) Iwanowski Władysław, Piaskowa 11 i Janina Eberhard, Wolność 8.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Wardzała Wojciech, Zadwórzańska 12 i Michalska Janina, Lwowskich Dzieci 8. — 2) Romanowski Jan, Listopada 40 i Prolschke Stanisława, Obertyńskich 4. — 3) Rzehaczek Ludwik, Mościce i Żak Anna, Na Bajki 28. — 4) Jarosz Józef, Ujejskiego 1 i Szuter Marja, Nabielaka 20. — 5) Zając Grzegorz, Częstochowska 23 i Marko Marjanna, Zdrowie 11. — 6) Stokłos Stefan, Kleparów i Chryplewicz Aniela, Wulka pan. 56. — 7) Teliczka Roman, Pijarów 56c. i Kogut Genowefa, Listopada 17. — 8) Machowski Stanisław, Karpińskiego 7 i Hupczyc Ewa, Sodowa 2. — 9) Lachowicz Władysław, Kulparków 74 i Cwynar Janina, Kulparków 109.

W parafji św. Anny. 1) Karol Huber i Elżbieta Hryniewiecka. — 2) Roman Kowalczuk i Władysława Zadorożna. — 3) Michał Kaściński i Barbara Chromicz. 4) Juljan Dzierzak i Genowefa Bilakowska. — 5) Paweł Wyspiański i Marja Horbacz. — 6) Władysław Iwanowski i Janina Eberhard.

W parafji św. Marcina. 1) Ciećkiewicz Karol Leon (2 im.), Piastów 8b. i Kubala Zofja, Lwowskich Dzieci 16. — 2) Tyński Marjan, Zamarstynów, Króla Jana 9 i Kocaj Anna Michalina (2 im.), Biłohorszcze. — 3) Malinowski Bogumił Ludwik (2 im.), Tarnowskiego 10 i Jaremkiewicz Aniela, Piastów 20. — 4) Kościów Piotr, Żółkiewska 107 i Adamska 1 śl. Gerczak Anna, Żółkiewska 107. — 5) Pater Maciej, Pełtewna 43 i Sobołta Jadwiga Michalina (2 im.), św. Marcina 9a. — 6) Boisse Stanisław, Zamarstynowska 73 i Szastków Stefanja, Kordeckiego 33.

W parafji św. Elżbiety. 1) Król Andrzej i Anna Kwiatkowska, Szeptyckich 42. — 2) Wardzała Wojciech i Michalska Janina, Lwowskich Dzieci 8. — 3) Ciećkiewicz Karol i Zofja Kubala, Lwowskich Dzieci 16. — 4) Krek Wincenty i Anna Wech, Trauguta 9. — 5) Wołoszczak Ludwik i Katarzyna Hirniak, Chocimska 2. — 6) Mercał Marjan i Franciszka Tas, Bogdanówka 83. — 7) Hatalak Teodor i Barbara Kraus, Na Błonie 10. — 8) Szteliga Augustyn i Henrietta Siekierska, Na Błonie 26.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów.

Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.